

# OBI, jeden z nas

znikam kiedy tracę  
kiedy płace za hotel  
straszne, kiedy tańczę  
przez nieprzespane noce  
wrócę albo trzasnę drzwiami  
straciłem flotę  
jedne w nas kiedyś twarze napluje  
a co potem?  
znikam kiedy tracę  
kiedy płace za hotel  
straszne, kiedy tańczę  
przez nieprzespane noce  
wrócę albo trzasnę drzwiami  
straciłem flotę  
jedne w nas kiedyś twarze napluje  
a co potem?

znasz mnie na wylot  
a to dobrze, bo ja nie znam siebie  
kto kur\*\* dotrwa w tym turnieju  
zaraz dzisiaj będzie  
chciałbyś prowadzić  
a kierowca gdzieś zalicza glebę  
zamiast pierd\* wole czasem chyba zamknąć gębę

i co , co noc  
zniknę, wyparuje we mgle  
za serca  
dzisiaj szansa nikła

gdy same zmiany zajdą  
miejsce, y zrozumieć czas  
moi ziomale bez zegarka znowu palą grass  
bez strachy brayt  
choć życie to nie zabawka  
nie przyklejaj i znaczka  
to nadal nie jest rap-gra  
a wszystko to w końcu dobiegała do końca  
gdy siedzieliśmy tu wszyscy wokoło palż  
ile tu czekać  
bo chce tu dotrzeć  
az wyzbędę się tych moich strach

mieszka sie poezja z prozą  
oni nie mogą znieść mnie  
co zrobiłem źle  
rzucam zakłęcie  
mylę sie w tańcu  
znam dobro zło coraz częściej  
chcesz mnie tu więcej  
wiedzimy sie w Mayday

znikam kiedy tracę  
kiedy płace za hotel  
straszne, kiedy tańczę  
przez nieprzespane noce  
wrócę albo trzasnę drzwiami  
straciłem flotę  
jedne w nas kiedyś twarze napluje  
a co potem?  
znikam kiedy tracę  
kiedy płace za hotel  
straszne, kiedy tańczę  
przez nieprzespane noce

wrócę albo trzasnę drzwiami  
straciłem flotę  
jedne w nas kiedyś twarze napluje  
a co potem?